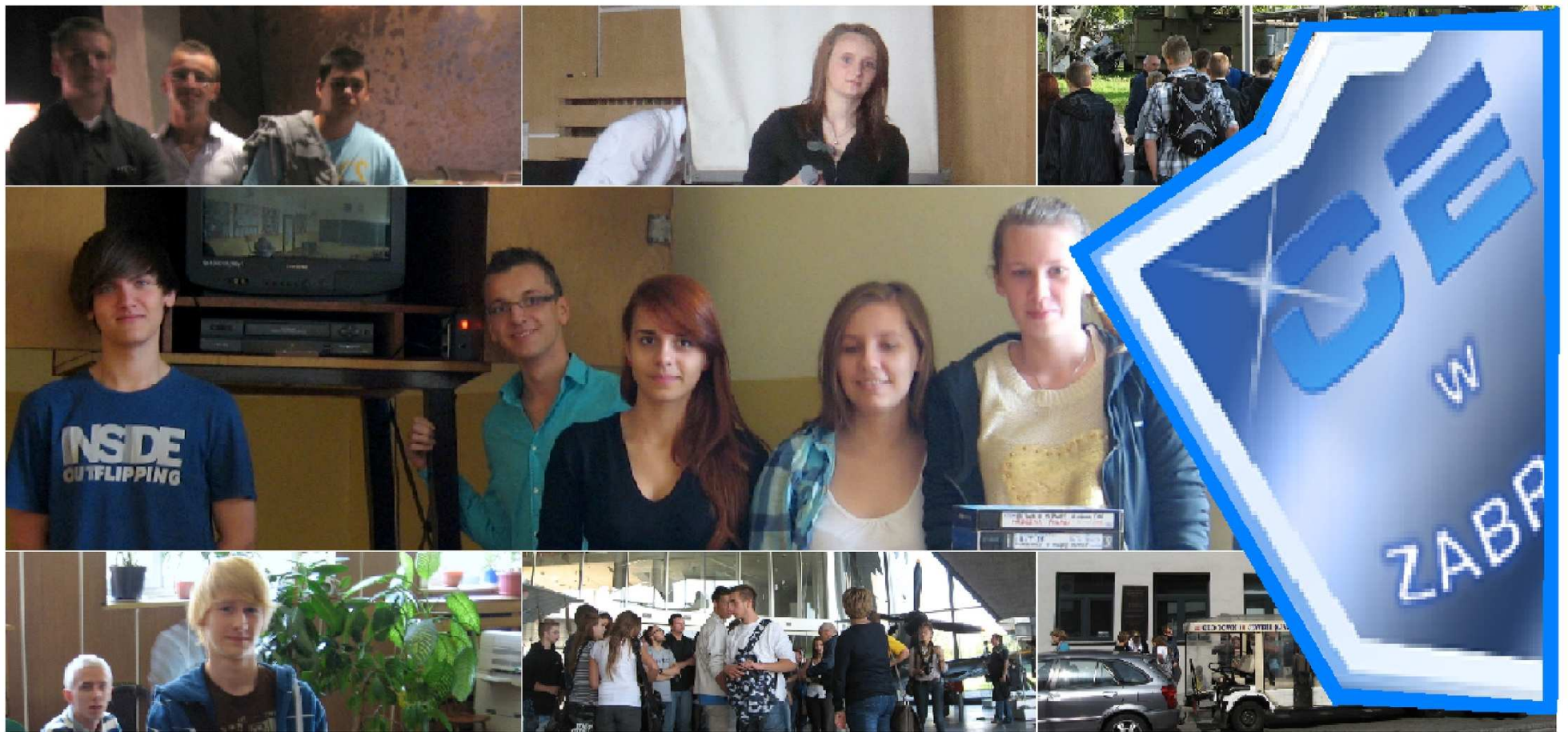


Serdecznie zapraszamy na stronę internetową Centrum Edukacji w Zabrze: <http://ce.zabrze.pl/>.
Na stronie znajdziecie zawsze aktualne newsy związane z życiem szkoły, wszelkie aktualne informacje i liczne galerie.



Koniec świata w Zabrzu!!!

...czyli recenzja ze spektaklu

"MIŁOBÓJCY"

O pięknej miłości, zdradach i ... śmierci

Na sztukę **"Miłobójcy"**
zabrała naszą klasę
pani mgr inż.
Joanna Świdorska
I za tę propozycję
zasługuje na medal.

Premiera **"Miłobójców"** odbyła się 6.10. 2012 na deskach Teatru Nowego w Zabrzu. Ten fenomenalny spektakl opowiada historię pięknej, choć tragicznej miłości Klementyny i Obcego. Klementyna wzbudzała żywe emocje u wszystkich mężczyzn, toteż

nie dziwi, że jej śmierć przeżywali nie tylko zakochani w niej panowie, ale również ich żony uwielbiające plotkować. W sztuce zostały ukazane problemy śląskich rodzin niemogących związać końca z końcem, zdrady, wykryte przez przypadek i wynikające stąd rozterki. Reżyser Lech Mackiewicz, idealnie przedstawił kobiety, dla których najważniejszą sprawą życiową była między innymi fryzura, a potem już nic i nikt. Mężczyźni zaś to banda bezrobotnych darmozjadów grających w karty na pieniądze, bo przecież trzeba jakoś zaspokoić zachcianki żon. Na podziw zasługuje praca kostiumologa. Zadbął on o wszystkie szczegóły, aby oddać klimat zabrańskich mieszczan z XXI wieku. Sztuka przedstawia relacje dobra i zła, ale najlepszą w tym wszystkim rzeczą jest to, że możemy tę walkę zobaczyć bez tabu. I tak mamy

możliwość usłyszenia głośnej wymiany zdań kobiet na fitnessie, w domu, w ciucholandzie, w parku, czy w toalecie. Wielkim wydarzeniem było również to, że z Teatrem Nowym, w ramach przedstawienia współpracował zespół **Chasiok**, który stworzył ścieżkę dźwiękową do sztuki. Miejmy nadzieję, że spektakl trafi do odbiorców.. Jeżeli ktoś jeszcze się waha, czy kupić bilet na sztukę **"Miłobójcy"** niech porzuci wątpliwości i bienie do kas. Scenariusz jest fenomenalny. Komedya obłędna, z jednej strony śmieszniejsza niż powojenny hit **Allo, Allo**, a momentami bardzo wzruszająca. opowieść o ludziach stąd Polecam tym wszystkim, którzy chcą przeżyć coś wyjątkowego.

Mateusz Greń

Kolejny rok z projektem unijnym "POZNAJĘ, BADAM, WIEM..."

W roku szkolnym 2012/2013 uczniowie naszego gimnazjum przystąpili do realizacji drugiego etapu projektu unijnego **Poznaję, badam, wiem**, będącego częścią Programu Operacyjnego **Kapitał Ludzki**. Podobnie jak w ubiegłym roku, program ma na celu, poprzez poznanie biografii wybitnej jednostki, zwiększyć i usystematyzować

wiedzę w zakresie przedmiotów humanistycznych, przyrodniczo - informatycznych, artystycznych i języków obcych. Ma też pokazać, jak ważna jest umiejętność przełożenia wiedzy teoretycznej na płaszczyźnie praktycznego działania. Dlatego w ramach realizowanych zajęć

Czy wszystko wiem ??? o.....

ROBERT SCHUMANIE

Uczestnicy mają możliwość wzięcia udziału w różnych wykładach, w wycieczkach oraz w pracach laboratoryjnych i działaniach artystycznych. W tym roku niezłe wyzwanie nie tylko dla gimnazjalistów, ale głównie dla kadry prowadzącej zajęcia. Projekt bowiem jest realizowany pod hasłem **ROBERT SCHUMAN**. Już teraz rodzą się niezłe prace twórcze. Powstają prezentacje multimedialne, karykatury, reportaże

z realizacji zajęć. Uczniowie zdobywają też w różnych formach zajęć warsztatowych, rzetelną wiedzę z zakresu historii, języka polskiego czy przedmiotów ścisłych. Skrupulatnie gromadzone materiały zostaną zaprezentowane na podsumowującym projekcie spotkaniu w czerwcu 2013r.

ZAPRASZAMY JUŻ TERAZ
NA TEN SZKOLNY SPEKTAKL

W Polskę ruszamy...

KRAKÓW NIE TYLKO MUZEALNY

25.09.2012
klasy II La i I Ta
wzięły udział
w wycieczce
do Krakowa

Krakowa nie trzeba chyba specjalnie przedstawiać, to wedle niektórych najpiękniejsze miasto w naszym kraju (nie mogą być bezstronny, albowiem lat pięć studiowałem tu na UJ polonistykę i wspominam krakowską atmosferę cudownie). Ponieważ poprzednio jeździliśmy w ramach szkolnych wycieczek edukacyjnych, głównie muzealnych, do Warszawy, Łodzi, Wrocławia itp., ponownie po latach przyszła pora na podwawelski gród. We wtorek 25.09. 2012 o godzinie 8.30 z parkingu koło DMIIT ruszyliśmy autokarem nieoceniszonego pana Majeckiego na spotkanie przygody (44 osoby, w tym 4 opiekunów, w tym 1 praktykantka, oraz 40 uczniów płci dwojakiej z klasy II La i I Ta stosunkowo rzadkie wycieczkowe zestawienie).

Policja nie raczyła przyjechać na kontrolę (choć uprzedzaliśmy), jeden delikwent zapomniał o ekskursji (sic!), początkowo pogoda była kiepska i nawet nieco śiaپیło na trasie, a w nadwiślańskiej metropolii (drugie aktualnie miasto w kraju, ponad 1 mln mieszkańców) przywitały nas umiarkowane korki (aha, były problemy z objazdami i jakby z GPsem),



ale za to potem Primo: pogoda się poprawiła (zgodnie z internetowymi zapowiedziami) i zaatakowała nas złota polska jesień. Secundo: wypad do 3 muzeów (historycznego, techniczno wojskowego i artystycznego) okazał się strzałem w dziesiątkę, tym bardziej, że we wtorek wejścia do dwóch z tych przybytków okazały się darmowe. Dwa z trzech muzeów

zbudowano niejako od podstaw, trzecie generalnie zmodernizowano. Zaczniemy od Muzeum Oskara Schindlera, czyli oddziału zasłużonego dla narodowej kultury Miasta Krakowa. Budynek usytuowany na peryferiach w dawnym gmachu fabryki naczyń emaliowanych Schindlera jest bez wątpienia stylowy betonowy brutalizm postindustrialny urzeka

surowym wdziękiem i bezbłędnie komponuje się z nowoczesną, multimedialną wystawą prezentującą głównie dzieje Krakowa w latach wojny i okupacji (1939-1945). Można orzec, że autorzy koncepcji zapatrzili się nieco na rewelacyjne Muzeum Powstania Warszawskiego. Cóż widzimy? Film dokumentalny błyskający zza ramy drewnianego, starego okna. Piętrowe przejście fabryczne

(autentyczne) przerobione bardzo udanie na dworzec krakowski z czasów okupacyjnych (Hauptbahnhof). Posadzkę wyłożoną małymi, czarnymi swastykami, co daje niesamowity efekt. Kąćki z mundurami i militariami (w tym makietą małej polskiej tankietki). Pograżone w mroku kręte przejście przy zrekonstruowanym murze getta. Salka kinowa z ciekawym filmem dokumentalnym etc.

Tak teraz wyglądają nowoczesne multimedialne muzea w Polsce, gdzie nie chodzi się w kapciach, można fotografować (bez flesza) i dotykać eksponaty. Jedyne minus to okoliczna infrastruktura: kiepska droga, słabe oznakowanie i brak porządnego parkingu i jakiegoś chociażby minibaru z ciepłymi potrawami (kawiarnia była obok w drugim muzeum). Generalnie młodzież była tą placówką muzealną oczarowana.

Potem musieliśmy pojechać przez korki parę kilometrów do rewelacyjnego i ogromnego

Muzeum Lotnictwa Polskiego, gdzie za darmo (tylko 35 złotych przewodnik) o 13.00 mieliśmy wejście.

Trzeci i ostatni etap to zgodnie z harmonogramem powrót na ul. Lipową do **Muzeum Sztuki Współczesnej**, zbudowanego od podstaw (ciekawa, postmodernistyczna architektura).

To jedno z najlepszych muzeów lotniczych na świecie, z supernowoczesnym gmachem głównym i olbrzymią wystawą plenerową (jakby skansen techniczny). Czego tu nie ma Samoloty, rakiety, helikoptery, samoloty przeciwlotnicze i radary, motolotnie, ale też mundury, fotele lotnicze, specjalne kombinезony, medale i dokumenty archiwalne, obrazy, osobna

wystawa o wojskach spadochronowych. Z przewodnikiem, który był pasjonatem lotnictwa i opowiadał nam naprawdę niesamowite historie (np. katastrofy), chodziliśmy tam prawie trzy godziny i nie zobaczyliśmy bynajmniej wszystkiego. Część młodzieży padła z głodu i zmęczenia, ale obudziło się technikum, bo mnóstwo było tu historyjek technicznych. Muszę powiedzieć, że byłem pod wielkim wrażeniem.



Młodzi marudzili, bo nie było po drodze McDonalda (ach, ta macdonaldyzacja społeczeństwa), ale jakoś przeżyli, a niektórzy nawet zainteresowali się ekspozycjami, bo były dziwne, czasem dowcipne, po prostu inne. Trafiliśmy notabene na wystawę Sport w sztuce, całkiem fajną. Na szczęście była stylowa kawiarenka (hm, kawa za 7,50!), a jakieś słodkości zdobyliśmy kawałek dalej. Generalnie rzecz biorąc cała wycieczka okazała się naprawdę udana.

Wracaliśmy A-4 w dobrych nastrojach i nadal przy dobrej pogodzie, po 19.00 byliśmy w Zabrze. Sądzę, że takie wycieczki są bardzo potrzebne, integrują zespoły klasowe, uczą patriotyzmu, także lokalnego, otwierają na świat i kulturę, poza tym są pewnie ciekawsze dydaktycznie od niejednej lekcji (niestety, trochę kosztują, ale 40 zł od osoby to nie jest suma miazdząca mimo wszystko).

KK

POLSKO - NIEMIECKO - FRANCUSKIE SEMINARIUM DLA TECHNIKÓW

Takie międzynarodowe spotkania wymagają zawsze od uczestników poczucia humoru, umiejętności włączenia się do wspólnej zabawy i posiadania ogromnego dystansu do siebie. Wystarczy popatrzeć na załączone zdjęcia z projektu.



końcowym zjazdu było stworzenie wspólnego dzieła jakim stała się zbudowana maszyna mechaniczna. ale tak naprawdę największą popularnością cieszyły się wycieczki. Goście z zagranicy mieli okazję zobaczyć zabytkową kopalnię Guido w Zabrze oraz pojechać do Krakowa, gdzie oprócz starego miasta zwiedzili m.in. Muzeum Lotnictwa.

Warto podkreślić, że cały projekt był współfinansowany przez organizację

POLSKO - NIEMIECKIEJ WSPÓŁPRACY MŁODZIEŻY



i okazał się świetnym pomysłem na stworzenie warunków młodym ludziom żyjących we wspólnej Europie na wymianę poglądów i uświadomienie im, iż jest możliwe wspólne działanie dla przyszłości.

Zwycięstwo naszych tenisistów

Dnia 20 października w Zespole Szkół nr 10 w Zabrze odbyły się **Drużynowe Mistrzostwa Zabrze w Tenisie Stołowym Szkół Ponadgimnazjalnych.**

Nasza szkoła w składzie: Adrian Bąk, Dawid Mac i Piotr Kudzia (pod opieką p. Ratajczaka) zajęła drużynowo pierwsze miejsce,

a w klasyfikacji indywidualnej na podium stanęli **Adrian Bąk** oraz **Dawid Mac**, zajmując odpowiednio drugie i trzecie miejsce. **Zwycięstwo** w Mistrzostwach Zabrze dało naszej szkole awans do zawodów rejonowych.

red.

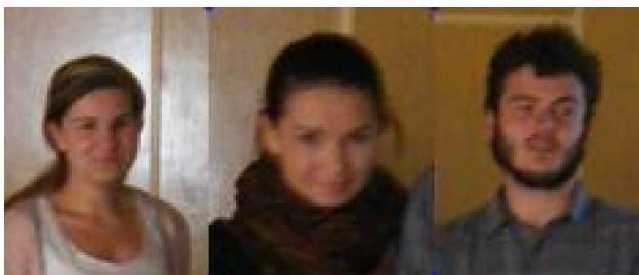
W dniach 10-15 września 2012 na terenie Zabrze odbyło się **POLSKO NIEMIECKO FRANCUSKIE SEMINARIUM DLA TECHNIKÓW**

Naszą szkołę reprezentowali uczniowie drugich klas: Maciej Franckiewicz, Wojciech Kamiński, Łukasz Jakubczyk, Adam

Kołodziej, Robert Kirschniok, Sebastian Stachniak, Adam Szewczyk i Szymon Sikora. Ich opiekunami byli germanistka - mgr Joanna Małnowicz oraz zarządzający Szkolnym Ośrodkiem Kariery mgr inż. Krzysztof Kaptur. Całej ekipie towarzyszyła grupa tłumaczy Adrian

Fijótek, Simon Klittert, a także Sandrine Ribeiro. Trzydziestu młodych ludzi wspieranych przez swoich nauczycieli wzięło udział w zajęciach językowych oraz integracyjnych. Wspaniałą zabawą towarzyszyła uczestnikom seminarium szczególnie podczas

gier terenowych, odbywających się pod hasłem Poznajemy miasto i jego historię. Ciekawy charakter miały też warsztaty w ramach, których uczniowie zmierzyli się ze stereotypami funkcjonującymi w Europie o ludziach z Niemiec, z Polski i z Francji. Produktem



WYBORY DO SAMORZĄDU SZKOLNEGO

3 października 2012 r. w CENTRUM EDUKACJI odbyły się wybory do

**Samorządu
Szkolnego**

Na poszczególne stanowiska zostali wybrani:

**PREWODNICZĄCA
Samorządu
Szkolnego:
Paulina Lewandowska**

**Wiceprzewodnicząca
d/s Gimnazjum
Tamara Piwko**

**Wiceprzewodniczący
d/s Szkół Średnich
Adam Kołodziej**

W szranki z ortografią...

SZKOLNY KONKURS ORTOGRAFICZNY

REDAKCJA

Karolina Kozłowska

Natalia Kopeć

Oliwia Walasek

Wojciech Kamiński

Mateusz Greń

Bartłomiej Górski

Adam Kula

OPIEKUN: Jolanta Leszczyńska

Dni Otwarte SZKOŁY

17 i 18 października 2012 r
w ramach
IV Ogólnopolskiego
Tygodnia Kariery,
Szkolny Ośrodek Kariery
zorganizował dla klas
drugich i trzecich
okolicznych gimnazjów
"Dni Otwarte Pracowni
Centrum Edukacji".
Relację z tych dni
przedstawimy w następnym
numerze gazetki.

red.

RUSZYŁA SZKOLNA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wzorem lat ubiegłych
rozpoczęły się rozgrywki
Szkolnej Ligi Piłki Nożnej dla klas
szkół ponadgimnazjalnych.
W tegorocznych zmaganiach
bierze udział sześć ekip,
które rozgrywając mecze
systemem "każdy z każdym"
wyłonią mistrza szkoły-
zdobywcę Pucharu Dyrektora
Centrum Edukacji.

KK

**3.10.2012
w CE
odbył się
Szkolny Konkurs
Ortograficzny**



Wzorem lat ubiegłych po raz kolejny (straciłem już rachubę) odbył się w Centrum Edukacji Szkolny Konkurs Ortograficzny Anno Domini 2012 (zdażyliśmy więc przed końcem świata zapowiedzianym przez kalendarz Majów). Stało się to 3 października (środa) o godz. 11.00 w sali polonistycznej nr 220 (po generalnym remoncie). Ogółem zgłosiło się 20 uczniów (raczej mało), ostatecznie przybyło ich 18 z kilku klas liceum i technikum (tym razem bez gimnazjum). Jak wiadomo powszechnie, polska ortografia i w ogóle polski język należą do różnych powodów do najtrudniejszych na świecie (obok np. japońskiego, chińskiego, węgierskiego czy skandynawskich). Niniejsze dyktando (zob. poniżej) tę tezę przynajmniej częściowo udowodniło. Oprócz własnych, nieco

złośliwych pomysłów wykorzystałem zasoby interesującego Słownika wyrazów kłopotliwych. Ortografia kuleje nie tylko w szkołach i uczelniach, bo usterki wszelakie pojawiają się od lat w książkach czy na paskach informacyjnych w telewizji. Odpowiedź teoretycznie

prosta: coraz mniej czytamy i w unijnych rankingach zajmujemy zwykle ostatnie miejsca (chodzi tu oczywiście o tzw. pamięć wzrokową). Poza tym nasza młodzież jako ofiara globalizacji należy nie do pokolenia JP II, ale przede wszystkim do pokolenia ery

obrazkowej (czyli elektronicznej albo multimedialnej). To trochę takie sieroty Internetu, cokolwiek to znaczy (ale nie bądźmy złośliwi a la House). Ogólne niechlujstwo językowe w wersji tak ustnej jak i pisanej wynika z prostego faktu, że coraz mniej piszemy ręcznie,

nie tworzymy listów czy widokówek, wystarczają nam SMSy i emaile (a w nich rozmaite skróty i wręcz obrazki). Tak więc konkursy ortograficzne z nagrodami przypominają dzisiaj sławetną walkę Don Kichota z wiatrakami.

KK

SDKF "ORION" zaprasza na spotkania

Szkolny Dyskusyjny Klub Filmowy ORION (nazwa od gwiazdozbioru i ambitnej niegdyś wytwórni amerykańskiej Orion Pictures)

w sali 220 działa już w CE kilkanaście lat spotykamy się w poniedziałki co 2 tygodnie. Niewątpliwie nasz DKF jest fenomenem może nie tylko w Zabrze, skoro działa regularnie tak długo bez żadnej przerwy. Od samego początku uczestniczą w zajęciach głównie uczniowie z moich klas filmowych (LO). Statut kółka, przyjęty niegdyś jednogłośnie, zakłada obcowanie z filmami ambitnymi, ale też widowiskowymi (kino gatunków i kino autorskie polskie, europejskie, amerykańskie, japońskie etc.). Po krótkiej prelekcji wstępnej jest pokaz filmowy (na nośnikach VHS lub DVD), potem oczywiście kilkunastominutowa przynajmniej dyskusja na zasadzie wieloaspektowej analizy treściowej i formalnej. Jak to wygląda

w roku szkolnym 2012/2013? Za nami już znakomite dzieła filmowe: kultowy Sześciu (arcydzieło SF z otwartym, symbolicznym finałem), komediodramat Goło i wesoło (Wielka Brytania), legendarna Mechaniczna pomarańcza Kubricka (cenzurowana przez 25 lat na życzenie samego reżysera), wreszcie Gwiezdny przybysz klasyka Johna Carpentera (jak na twórcę Halloween i The Thing zaskakujący swym ciepłym, emocjonalnym przekazem). Następne w kolejce filmy są równie dobre, jak nie lepsze, np.: Egzorcysta Friedkina, Szczęki Spielberga, Ziemia niczyja Tanovica (Oscar dla filmu chorwackiego), głośna niegdyś Ucieczka z kina Wolność Marczewskiego, rewelacyjna Telma i Luiza Scotta czy Oscarowe Życie jest piękne Benigniego. Zatem jest w czym wybierać Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcą za darmo oglądać wspaniałe filmy i przy okazji ćwiczyć nie tylko do matury z polskiego tzw. szare komórki.

KK

A oto lista zwycięzców tegorocznej edycji konkursu

I miejsca

ex aequo
Marta Kot
kl. II La
i
Bartek Górski
kl. II Tb

II miejsce
Adam Paszyna
kl. II Ta

III miejsce
Renia Piekietko
kl. II Lb



NAGRODY
w tym roku zafundowała
Rada Rodziców.

Za zajęcie I miejsca uczniowie otrzymują po 40 złotych (talony książkowe) i oceny celujące z j. polskiego (częstkowe),

za II miejsce talon na 30 złotych i bardzo dobrą ocenę,

a za III miejsce ocenę bardzo dobrą z języka polskiego

